

dr med. Stefan Rastocny

Biorezonans i inne techniki terapeutyczne

Wykrywanie i eliminowanie
prawdziwych przyczyn chorób



Biorezonans

i inne techniki
terapeutyczne

dr med. Stefan Rastocny

Biorezonans

i inne techniki terapeutyczne

Wykrywanie i eliminowanie
prawdziwych przyczyn chorób



REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Emilia Dajnowicz
PROJEKT OKŁADKI: Emilia Dajnowicz
TŁUMACZENIE: Aneta Trybulska
KOREKTA: Małgorzata Koniarska

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2018
ISBN 978-83-65846-78-5

Tytuł oryginału: *Gesundheit für alle. Über die eigentlichen Ursachen unserer Krankheiten*

Copyright © 2017 Schirner Verlag, Darmstadt, Germany
© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2018
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Zawarte w niniejszej książce porady zostały starannie opracowane i sprawdzone, nie zastępują jednak leczenia medycznego czy terapeutycznego. Wszelkie informacje zawarte w tej książce nie podlegają rękojmi czy gwarancji ze strony autora lub wydawnictwa. Tym samym odpowiedzialność cywilna autora lub wydawnictwa oraz ich podwykonawców z tytułu szkód osobowych, rzeczowych i materialnych jest wyłączona. W celu uniknięcia sporu prawnego wydawnictwo w uzgodnieniu z autorem nie podaje nazw firm oraz nazwisk osób, jak również cytatów związanych z ich negatywną działalnością w odniesieniu do zdrowia.

Niniejsza książka zawiera odsyłacze do stron internetowych (data ostatniego pobrania 08.09.2017 roku), na których treść wydawnictwo nie ma żadnego wpływu. Za wspomniane treści wydawnictwo nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Za treści stron udostępnianych w formie linków odpowiedzialność zawsze spoczywa na usługodawcy lub administratorze strony.



15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: www.wydawnictwovital.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.odzywianie24.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

Przedmowa	13
Wstęp	19
W poszukiwaniu koncepcji medycznej	24
Przeszkody na drodze badawczej	27
Nasze zdrowie na początku XXI wieku – dlaczego współczesna medycyna nas nie leczy	29
Dlaczego chorujemy coraz częściej	34
Hasło: Odżywianie	35
Skutki bezradności medycyny	38
Hasło: Szczepienia	39
Coraz więcej leków	43
Nieszczęsna chemioterapia	44
Różne diagnozy	48
Ile kosztuje choroba	50
Hasło: Komisja Federalna ds. Zdrowia	51
Niechlubne przykłady medycyny alternatywnej	56
Konieczność innowacji	58
Koncerny farmaceutyczne i wolna praca naukowa?	59



Nowa droga ku zdrowiu	63
Poprzez precyzyjne informacje do celu	67
Zawód lekarza na co dzień	68
Zrozumieć organizm człowieka	71
Wartość informacji	75
Medycyna biofizykalna	78
Biofizykalne metody badawcze i terapeutyczne – komunikacja i informacja komórkowa w centrum zainteresowania	83
Wszystko drży – w charakterystyczny sposób	84
Pozyskiwanie informacji	86
Biokomunikacja	88
Woda nośnikiem danych	91
Badanie biorezonansem	92
Bo działa	94
Praca z tensorem	96
Badanie alergii i nietolerancji	99
Jak i dlaczego tensor działa	102
Warunki ramowe badań biorezonansem	105
Kontrola produktów żywnościowych	107
Skuteczna terapia antyalergiczna przy atopowym zapaleniu skóry	109
Praca z urządzeniami do biorezonansu	110
Naukowa ocena terapii rezonansowej	111
Terapia częstotliwościowa – trochę historii	113
Życie regulatorem metabolizmu	119
Skutki zanieczyszczeń	121
Umiejętność ludzkiego organizmu do przetwarzania informacji	124



Kiedy rozwiązanie problemu prowadzi do nowej choroby.....	129
Wpływ substancji obcych	133
Mechanizmy odtruające	136
Odżywianie przyczyną chorób? – O krowim mleku, wieprzowinie, pszenicy, kurzych jajach i zmodyfikowanej żywności	151
Problem złych nawyków żywieniowych i ich skutki	158
Zgubne spożywanie mleka	167
Czynnik gospodarczy a mleko krowie	168
Mleko a organizm człowieka	172
Produkcja mleka krowiego	176
Składniki mleka	179
Produkty mleczne a cukrzyca	181
Żywność bezmleczna w okresie ciąży	184
Cukrzyca w wyniku spożycia mleka krowiego w innych krajach	189
Mleko przyczyną chorób układu sercowo-naczyniowego	191
Mleko a osteoporoza	193
Pozostałe skutki uboczne spożywania mleka	194
Wieprzowina – przysmak niebezpieczny dla ludzi i świń	201
Wpływ wieprzowiny na zdrowie	205
Przyczyną włosienie	206
Złogi w stawach	210
Zastoje w układzie limfatycznym	215
Dobrodziejstwo diety wegańskiej	219
Pszenica i inne zboża oraz jaja i produkty z jaj	227
Pszenica i inne zboża	227
Jaja i produkty z jaj	231
Modyfikacja żywności przez przemysł spożywczy	233
Duże E: dodatki do żywności	234



Fosforany	234
Substancje słodzące i barwniki	235
Glutaminian	238
Inne aspekty produkcji żywności	244
Zdrowe i naturalne odżywianie – wskazówki	249
Infekcja przyczyną choroby	255
Herezje medycyny	260
Nadużycie antybiotyków	265
Bakterie i zarazki	269
Borelie i borelioza	272
ALS – stwardnienie zanikowe boczne	275
Clostridium – problematyczne zarazki beztlenowe	278
„Smaczne” bakterie	283
Grzyby	285
Wirusy i szczepienia	293
Pomysł na sukces: wirusy	295
Szczepienia i ich skutki	298
Celowana terapia częstotliwościowa: skuteczna walka z infekcjami wirusowymi	306
Choroby reumatyczne	309
Cukrzyca	313
AIDS	315
Kampanie szczepionkowe i ich skutki	317
Pasożyty – wyrafinowani współlokatorzy i przyczyna wielu dolegliwości	321
Astma – wywołana przez glistę ludzką	324
Neglerioza	327
Z serii triki natury: toksoplazmoza	328
Tasiemiec uzbrojony i cysticerkoid	331



Leishmania	335
Zarodźce	337
Węgorz jelitowy – pasożyt układu nerwowego	340
Cukrzyca a nadwaga	345
Pasożyty a rak	346
Jak uniknąć zarażenia pasożytami	347
Wykaz najczęściej występujących pasożytów oraz powiązane z nimi dolegliwości i choroby	351
Substancje szkodliwe dla środowiska przyczyną chorób	355
Toksyczne metale	360
Rtęć	360
Aluminium	362
Inne trucizny na co dzień	363
Substancje hormonalne w smoczkach	364
Substancje rakotwórcze w gumie	365
Pola elektromagnetyczne – smog elektromagnetyczny, żyły wodne i telefonia komórkowa	369
Smog elektromagnetyczny i promieniowanie spowodowane telefonią komórkową	373
Żyły wodne i promieniowanie ziemskie – informacje ogólne ...	383
Oddziaływanie na faunę i florę	385
Leczenie chorób nowotworowych – medycyną konwencjonalną i medycyną biofizykalną	391
Perspektywy na przyszłość.....	405
Ponure perspektywy na przyszłość	405
Optymistyczne perspektywy na przyszłość	411
Zdrowe życie – zalecenia	413
Podziękowanie	416
Bibliografia	417



O Autorze	422
Wykaz ilustracji	424
Dane teleadresowe	425

NASZE ZDROWIE NA POCZĄTKU XXI WIEKU – DLACZEGO WSPÓŁCZESNA MEDYCINA NAS NIE LECZY

*„Różne to dwie rzeczy: świadomość i zrozumiałość;
pierwsza rodzi wiedzę, druga nieuctwo”.*
Hipokrates z Kos, grecki lekarz i filozof
(460-370 r. p.n.e.)

Mimo ciągłych badań w dziedzinie medycyny zdrowie ludzkie w cywilizowanym świecie nie jest w najlepszym stanie. W pierwszej kolejności przemawiają za tym gołe liczby.

W „Roczniku statystycznym odnoszącym się do roku 2004” Republiki Federalnej Niemiec⁵ możemy przeczytać, że wydat-

⁵ Zobacz www.destatis.de/DE/Publikationen/StatistischesJahrbuch/StatistischesJahrbuch.html; roczniki 1991 do 2005 Zobacz www.digizeitschriften.de/dms/toc/?PID=PPN635628112_2004

ki związane ze zdrowiem, mimo wszelakich, częściowo bardzo niepopularnych działań politycznych, stale rosną. W 2002 roku wydatki podmiotów związane ze zdrowiem wynosiły ponad 11% krajowego produktu brutto, tj. 234 miliardy euro. W 1992 roku było to 163 miliardy euro, natomiast w 2015 roku 323 miliardy euro.

Dla porównania: w 2002 roku na artykuły spożywcze wydatkowano 130 miliardów euro, zaś w 2015 roku (łącznie z napojami alkoholowymi i wyrobami tytoniowymi) 300 miliardów euro. Koszty następcze leczenia medycznego – również wynikające ze złego sposobu odżywiania – tym samym przewyższają wydatki na żywność.

W 2002 roku Niemcy (zdaniem komisji Rührup) 560 milionów razy konsultowali się z jednym ze 130 000 praktykujących lekarzy. Ogółem przepisanych zostało 735 milionów opakowań leków na receptę i 266 milionów opakowań leków wydawanych bez recepty. Dodatkowo, obywatele kupili sobie jeszcze ponad 615 milionów opakowań leków na potrzeby leczenia domowego. W omawianym 2002 roku wpłacili 142 miliardy euro do państwowych kas chorych, a w 2015 roku już 200 miliardów (co roku tendencja wzrostowa)⁶, czyli więcej niż w jakimkolwiek innym kraju europejskim. Liczba pacjentów leczonych stacjonarnie w Niemczech w 2003 roku wynosiła ponad 16,6 milionów, zaś w 2015 roku było to już 19 milionów. W 2002 roku ponad połowa pacjentów leczonych stacjonarnie, tj. ponad 7,9 milionów, miała operację. W 2015 roku przy liczbie 15 milionów operowanych chorych odbyło się niemal dwa razy więcej operacji. (Wiele operacji ambulatoryjnych nie

⁶ Zobacz www.destatis.de/DE/ZahlenFakten/GesellschaftStaat/Gesundheit/Gesundheitsausgaben/Tabellen/Ausgabentraeger.html



zostało uwzględnionych w tych obliczeniach). W 2002 roku istniało ponad 2200 szpitali i ponad 1300 przychodni, liczących łącznie ponad 120 000 lekarzy. W służbie zdrowia zatrudnionych było 4,2 miliona ludzi (9,2% wszystkich zatrudnionych), z czego 304 000 stanowili lekarze (w 2015 roku było ich już 370 000), 715 000 pielęgniarki, 508 000 asystentki lekarzy, 225 000 sanitariusze itd.

Liczby ukazują przerażający wzrost. Przy utrzymującej się tendencji Niemcy w przyszłości będą pracować przede wszystkim na swoją opiekę zdrowotną lub też będą musieli liczyć się z drastyczną utratą świadczeń.

Również jakość opieki zdrowotnej przez ostatnie 30 lat znacznie się pogorszyła: świadczenia zostały skrócone, wymagany jest większy udział własny ubezpieczonego, ograniczone zostały honoraria lekarzy, wydłużył się czas oczekiwania na badania i zabiegi. Ponadto w planach jest redukcja liczby szpitali na terenie Niemiec do niecałych 400. Wówczas powstałyby ponadregionalne centra szpitalne, które byłyby oddalone od miejsca zamieszkania pacjenta o co najmniej 60 kilometrów. Poza tym, nieprzerwanie, mimo zarządzonego przez polityków cięcia wydatków, rosną wydatki na leki.

W Stanach Zjednoczonych, kraju z najwyższymi na świecie kosztami opieki zdrowotnej, sytuacja wygląda podobnie⁷.

⁷ Według publikacji „US Department of Health and Human Services” [Amerykańskiego Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej – przyp. tłum.] wydatki na opiekę zdrowotną w USA w 1960 roku wynosiły 27,5 miliarda dolarów amerykańskich (USD) na 180 milionów mieszkańców, co odpowiada 153 USD na mieszkańca. W 2009 roku suma ta wynosiła 2509 miliardów USD na 305 milionów mieszkańców, czyli 8226 USD na osobę. (Odpowiada to wzrostowi wydatków na osobę znacznie powyżej 5000%). Nie znam żadnego innego produktu czy usługi, które stały się tak drogie i zarazem tak zle jak opieka medyczna w USA. Przy tak dużych wydatkach właściwie wszyscy Amerykanie powinni być bardzo zdrowi, a jest wręcz odwrotnie (np. dr Bar-

Przemysł medyczny jest tym samym znaczącą gałęzią gospodarki, która ma ugruntowaną pozycję w naszym społeczeństwie. Jak każda gałąź gospodarki również przemysł medyczny dąży do wzrostu i korzyści płynących na rzecz nielicznej elity. Cenę za to – jak zawsze – płaćą obywatele. Do wysokich kosztów opieki zdrowotnej, które najpierw trzeba pozyskać, dochodzą jeszcze skutki emocjonalne, czyli cierpienie chorych i ich bliskich.

Siłą rzeczy z powodu rosnących kosztów i coraz bardziej nadzarpniętego zdrowia cierpi jakość naszego życia i nasze społeczeństwo we wszystkich obszarach. Przecież można byłoby lepiej zainwestować te trwonione często zupełnie bezsensownie sumy pieniędzy oraz utracony czas spędzony w gabinetach lekarskich i szpitalach.

*„Zawsze dręczyło mnie pytanie: czy to ja jestem szalony,
czy wszyscy inni?”*

Albert Einstein, fizyk i filozof (1879-1955)

Mimo przed chwilą opisanego, ogromnego nakładu finansowego i osobowego na służbę zdrowia w 2015 roku w Niemczech zmarło ponad 356 000 ludzi z powodu chorób serca i układu krwionośnego oraz ponad 226 000 z powodu raka⁸.

Jednocześnie wmawia się nam, że wskaźnik przeżywalności osób chorych na raka od lat jest dużo wyższy dzięki coraz lepszym i coraz bardziej precyzyjnym chemio- i radioterapiom.

bara Starfield w artykule opublikowanym na łamach „Journal of Americal Medical Association” (JAMA) pisze o ok. 250 000 przypadkach przedwczesnej śmierci spowodowanej rokrocznym zadłużeniem służby zdrowia; zobacz www.alternative-doctor.com/specials/Dr_Barbara_Starfield.htm). Postęp powinien mieć inne oblicze.

⁸ Zobacz www.destatis.de/DE/ZahlenFakten/GesellschaftStaat/Gesundheit/Todesursachen/Todesursachen.html



Prawda jest taka, że rak, dzięki zaawansowanym badaniom laboratoryjnym, rentgenowskim, USG i rezonansem magnetycznym, jest coraz częściej diagnozowany we wcześniejszym stadium choroby, stąd ten widoczny relatywny wzrost przeżywalności w statystykach.

W przeszłości chorzy na raka umierali po prostu wcześniej, bo choroba ta została odkryta nieco później. Sama długość przeżycia w przypadku choroby nowotworowej w ogóle się nie zmieniła.

Postęp w medycynie nie pociąga zatem za sobą automatycznie zdrowszych ludzi. Wręcz przeciwnie: jedna z analiz zastępczej kasy chorych Barmer opublikowana w styczniu 2010 roku dowodzi, że na jednego obywatela przypada 18,1 wizyt lekarskich. W samym 2008 roku stacjonarnie przeprowadzono 41,8 milionów (!) operacji i zabiegów medycznych⁹.

Wzrost tych liczb, bez wprowadzenia żadnych zmian w dotychczasowym systemie opieki zdrowotnej, jest nieunikniony. Jednakże nie staniemy się zdrowsi, chodząc częściej do lekarza i stale poddając się operacjom lub leczeniu.

Politycy ds. zdrowia są wobec zobrazowanej problematyki całkowicie bezradni. Przede wszystkim chodzi im o to, by pieniądze, jakimi dysponują (składki na ubezpieczenie zdrowotne), podzielić w taki sposób, by zadowolić wszystkich. Sięgają po środki typu: umowy ryczałtowe z firmami farmaceutycznymi w celu redukcji wydatków na leki, modele rekompensaty finansowej dla kas chorych w przypadku chorób wymagających dużego nakładu kosztów, refundacja leczenia szpitalnego w razie zabiegów medycznych lub diagnoz względnie obniżka wynagrodzeń lekarzy niezależnych. Brakuje refleksji na temat

⁹ Zobacz „Deutsches Ärzteblatt” nr 49 z 04.12.2009 roku

faktycznych przyczyn złego stanu zdrowia. Koncerny farmaceutyczne poprzez swoje liczne kampanie reklamowe przyczyniają się do całkowitego braku zainteresowania przyczynami. Ostatnio obejrzałem blok reklamowy przed wieczornymi wiadomościami i muszę stwierdzić, że osiem z dziewięciu tych reklam zachwalało środki na chroniczne dolegliwości, takie jak ból głowy, parcie na pęcherz, bóle pleców, bezsenność i nerwowość, w formie maści, tabletek, soków lub kropli.

Dlaczego chorujemy coraz częściej

Jakie właściwie są główne powody złego stanu zdrowia w tej naszej zachodniej cywilizacji, w której maleją szanse na to, że dożyjemy późnego wieku w dobrym zdrowiu i najzwyczajniej w świecie umrzemy ze starości¹⁰? Po dokładnym przyjrzeniu się ów rzekomo ciągły wzrost naszej średniej przewidywanej długości życia z 70 lat w 1963 roku do 80 w 2013 roku¹¹ wydaje się złudny. W rzeczywistości nie stajemy się starsi.

Lepsze statystyki wynikają przede wszystkim ze spadku umieralności wśród noworodków, gdyż położnictwo stało się bezpieczniejsze, a diagnostyka okołoporodowa – bardziej precyzyjna. Dla przykładu coraz częściej jako takie rozpoznaje się niedorozwoje wrodzone i poprzez zabieg przerwania ciąży eliminuje się je ze statystyk dotyczących średniej długości życia.

¹⁰ Obecnie mamy m.in. ponad milion pacjentów z chorobą demencyjną Alzheimera. Za 30 lat prognozowanych jest już dwa razy tyle.

¹¹ Zobacz www.google.de/?gws_rd=ssl#q=entwicklung+der+lebenserwartung+deutschland



Zastosowanie antybiotyków pomaga z pewnością uniknąć ciężkiego przebiegu choroby czy śmierci przy wielu infekcjach bakteryjnych. Jednakże ze względu na masowe zażywanie antybiotyków stają się one nieskuteczne. W ostatnich latach zaobserwowano rosnącą rezystancję bakterii na tego typu środki. Niektórzy naukowcy ostrzegają, że niedługo wrócimy do sytuacji podobnej, jaka miała miejsce przed erą antybiotyków. Już istnieją tzw. superbakterie, które są odporne na jakiegokolwiek działanie antybiotyków. Istotny udział w rosnącej średniej długości życia mają zapewne również znacznie lepsze środki higieny stosowane w odniesieniu do artykułów spożywczych i wody pitnej, jak również wprowadzenie kanalizacji i oczyszczanie ścieków.

Hasło: Odżywianie

W Niemczech ponad połowa ludzi po czterdziestce zmagają się z nadwagą, wśród dzieci w wieku szkolnym ten problem dotyczy już ponad 20%. W 2005 roku w kraju było 8 milionów cukrzyków, w 2012 roku już 12 milionów. Zasmucające jest to, że cukrzyca typu 2 (dawniej nazywana cukrzycą dorosłych) występuje u coraz mniejszych dzieci.

Cukrzyca typu 2 jest niemal nieuchronnym następstwem nadwagi. Konsekwencje zmagania się z tą chorobą są katastrofalne: 70 000 zawałów serca rocznie, 40 000 udarów, 30 000 amputacji, 3000 nowych chorych dializowanych, tysiące przypadków często nagłej utraty wzroku. Często cukrzyca jest również ściśle związana z metabolizmem tłuszczów przy wysokim poziomie cholesterolu. Nie znajdziecie żadnego prywatnego zakładu ubezpieczeń zdrowotnych, który na nowo ubezpieczyłby cukrzyka.

Liczba młodych osób chorujących na cukrzycę dramatycznie rośnie. W 2002 roku w 140 ośrodkach zdrowia w całych Niemczech pod opieką znajdowało się 72 dzieci z cukrzycą typu 2¹². Pięć lat później grupa ta liczyła już ponad 3000. Oprócz tego, 30 000 dzieci i młodzieży cierpi na cukrzycę typu 1.

Są jednak jeszcze bardziej alarmujące liczby. Przykładowo, Związek Niemieckich Lekarzy Pediatrików wskazuje na wzrost zaburzeń rozwoju i konieczność leczenia u co piątego dziecka¹³. Na alarm w tej kwestii biją również lekarze w Stanach Zjednoczonych¹⁴.

Także przemysłowe kraje szybko rozwijające się dotknięte są klątwą chorób cywilizacyjnych, jakimi są nadmierne lub nieprawidłowe odżywianie. W Chile, przykładowo, w jednej z wiejskich szkół w mieście Villa Alemana w 2005 roku aż, co niewiarygodne, 75% pierwszoklasistów sklasyfikowano jako mających nadwagę.

Na wyspach Fidżi, które odwiedziłem w 2016 roku, obecnie we wszystkich grupach wiekowych udział osób z nadwagą sięga prawie 100%. Już od 20. roku życia większość mieszkańców wyspy wygląda dużo starszej niż w rzeczywistości. Ich dieta oscyluje między produktami mięsnymi i mlecznymi, zamiast wody

¹² Por. „Diabetes-Journal” 6/2002

¹³ Por. „Die Welt” z 29.03.2011 roku

¹⁴ Otyłość przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży przyjmuje dramatyczne rozmiary. Jeśli nic się nie zmieni, obecne młode pokolenie będzie żyło krócej i mniej zdrowo niż ich rodzice, ostrzega lekarz i naukowiec prof. Jay Olshansky z Uniwersytetu Stanowego Illinois w Chicago. Według wyliczeń Olshansky’ego, średnia długość życia ludności amerykańskiej do połowy XXI wieku spadnie o 2 do 5 lat, ponieważ przy dużej nadwadze wzrasta ryzyko wystąpienia cukrzycy, chorób serca i raka. Wiele z tych chorób wtórnych prowadzi do przedwczesnej śmierci. Tym samym z powodu otyłości łącznie umierałoby więcej dorosłych niż w wyniku wypadku, morderstwa czy samobójstwa. Faktyczne skutki otyłości wśród dzieci odcisną jednak swoje piętno dopiero w nadchodzących latach.



popijają słodkie napoje, a zamiast świeżych owoców i warzyw sięgają po mrożonki i dania w proszku. W konsekwencji ich średnia przewidywana długość życia wynosi 70 lat, czyli znacznie mniej niż u nas. Tendencję do malejącej średniej długości życia w dobie globalizacji wynikającej z dostosowania nawyków żywieniowych można zaobserwować na całym świecie. Więcej na ten temat opowiem później.

Wracając do Europy: podobnie i tutaj aktualne statystyki alarmują lekarzy i polityków. Jak wynika z ostatnich badań, ponad 200 milionów Europejczyków jest za grubych. Już w 2005 roku ówczesny komisarz ds. budżetu w strukturach Unii Europejskiej Markos Kyprianou ostrzegał, że Europa stoi w obliczu epidemii adipositas (adipositas = otyłość), która jest równie zła co północnoamerykańska. W Niemczech przez ostatnie dziesięć lat liczba otyłych dzieci uległa podwojeniu. Ten nagły wzrost otyłości wśród dzieci lekarze tłumaczą radykalną zmianą stylu życia na skalę ogólnoswiatową. Jako główną przyczynę podaje się brak ruchu, przekąski i dania typu fast food.

Oficjalnie nie mówi się jednak o określonych rodzajach potraw czy ich producentach w kategoriach głównych sprawców całego zajścia ani tym bardziej nie pociąga się ich do odpowiedzialności. A zgubne kampanie reklamowe w dalszym ciągu mają nas radością życia, ładnym wyglądem i wspaniałym samopoczuciem – podobnie jak wcześniej reklamy papierosów.

Kiedy człowiek raz uzależni się od niezdrowego jedzenia, stałe jego przyjmowanie jest gwarantowane. Czy wiedzieliście, że cukier, produkty mleczne i mięso posiadają podobny potencjał uzależniający jak narkotyki? Mimo to w dalszym ciągu kwestionuje się bądź zupełnie zaprzecza katastrofalnym dla naszego zdrowia skutkiem płynącym ze spożycia tego typu żywności.

W zakresie odżywiania nie ma co oczekiwać od lekarzy kompetentnej porady. Więcej na ten temat dowiedzie się z poświęconego temu zagadnieniu rozdziału.

Skutki bezradności medycyny

Najwyraźniej nikt dokładnie nie wie, dlaczego niektóre choroby w ogóle powstają – chociaż jest to właściwie oczywiste. Pacjenci są bezradni, lekarze w gruncie rzeczy też.

W ramach rekompensaty dla dobrych i dopasowanych indywidualnie do potrzeb pacjenta rozwiązań przemysł farmaceutyczny i chirurgia jak z rękawa sypią zgodnymi z obowiązującymi wytycznymi rozwiązaniami uniwersalnymi dla każdego symptomu i każdej choroby:¹⁵ środki na obniżenie ciśnienia tętniczego przy nadciśnieniu, środki na obniżenie ciśnienia tętniczego przy otyłości, środki na obniżenie cholesterolu przy wysokim poziomie lipidów we krwi, środki przeciwbólowe przy bólu, protezy stawów przy chorobie zwyrodnieniowej stawów, terapię hormonalną, łyżeczki lub usunięcie ciąży przy występowaniu krwawień lub guzów macicy, suplementy poprawiające krążenie, protezy naczyń krwionośnych, stenty (rusztowania dla naczyń krwionośnych) lub w ekstremalnym przypadku amputacja kończyn przy miażdżycy, środki uspokajające i neuroleptyczne przy zaburzeniach zachowania, środki nasenne przy zaburzeniach snu itd.

¹⁵ Taki system potrzebuje chętnie współpracujących lekarzy, którzy nie zadają zbyt dużo pytań. Jak powiedział mi kiedyś u mnie w gabinecie jeden przedstawiciel farmaceutyczny „Oczywiście Pan również na tym zyska”. W szczególności w dobie ciężcia wydatków służba zdrowia powinna w końcu trzymać się razem.



Dla każdego symptomu i dla każdej choroby istnieje cały arsenał wszelakich, często bezsensownych lub nawet niebezpiecznych sposobów leczenia. Z uwagi na fakt, że żyjemy w czasach, w których liczy się każdy grosz (a jeszcze musimy jakoś przeżyć), również w medycynie dąży się do opracowania możliwie jak najbardziej rentownych rozwiązań, co rzecz jasna jest w pełni uzasadnione i legalne. Jednakże na koniec wszyscy stajemy się ofiarami naszych interesów gospodarczych, które w większości stawiane są powyżej wartości zdrowia.

Faktem jest i generalnie przyjmuje się, że tak właśnie powinno zostać, że pacjent z reguły zмага się ze swoimi chorobami przez całe życie. Dlatego też chronicznie chorzy, ale również i zdrowi, ponieważ są oni zdrowi tylko tymczasowo, znajdują się w samej w sobie beznadziejnej sytuacji. Prawdziwe szaleństwo w rzeczywistości, której jeszcze nie wszystkim udało się dostrzec, bo stale odwraca się naszą uwagę od tak ważnego tematu, jakim jest zdrowie.

Jesteśmy w opalach przemysłu zdrowia, podsycanych strachem i niepewnością, wykorzystujących naszą niewiedzę, by móc dalej rosnąć w siłę i czerpać korzyści. Pomyślcie tylko o tych nowych i wiecznie drogich badaniach profilaktycznych wykonywanych przy użyciu kosztownych urządzeń, które rokrocznie wykonujemy.

Moje doświadczenia w pracy zawodowej pokazują, że jest wyjście z całej tej patowej sytuacji i zamierzam je Wam szczegółowo przedstawić w tej właśnie książce.

Hasło: Szczepienia

Kolejnym, szczególnie problematycznym tematem są podejrzane szczepienia, które powinniśmy przyjmować bez słowa

protestu. Jako praktykujący lekarz co roku otrzymuję od Stałej Komisji ds. Szczepień przy Instytucie im. Roberta Kocha (w skrócie STIKO) nowe ulotki i plakaty, które namawiają do stosowania szczepień przeciwko pneumokokom, grypie, żółtaczce, wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) itp. Bazując na moim doświadczeniu, swoim pacjentom odradzam tego typu szczepienia. Kto już raz się dowie, jakie problemy i komplikacje mogą nieść ze sobą szczepienia, wątpliwe, by się jeszcze kiedykolwiek na nie zdecydował.

Ciężki przebieg każdej choroby zakaźnej, na którą podaje się szczepionkę, występuje głównie u pacjentów, u których układ immunologiczny jest i tak już przeciążony. Takim ludziom szczepionka nie pomoże, może za to spowodować dodatkowe komplikacje. Kiedy układ odpornościowy nie jest przeciążony i pracuje na pełnych obrotach¹⁶, wówczas sam stawia wystarczający opór infekcji wirusowej (lub bakteryjnej). Dlaczego zatem promuje się szczepienia?

Chodzi o pieniądze, o setki miliardów euro rocznie w samych Niemczech, biliony euro i dolarów amerykańskich na całym świecie. Dlatego też wielkie koncerny aprobują wyłącznie te innowacje, które obiecują im duże zyski. Mamy tu do czynienia z ogromnym kartelem, który swoim wpływem na media przyczynia się do kształtowania odpowiedniej opinii. Właściwe ministerstwa (oświaty, zdrowia, rolnictwa, żywności i żywienia) dbają o decyzje przyjazne dla tej gałęzi przemysłu. Co więcej, handel na giełdzie dostarcza dodatkowych zysków, gdyż sama sprzedaż podejrzanych produktów medycznych i artykułów

¹⁶ W jaki sposób można podnieść swoją odporność, opowiem w rozdziale „Zdrowie życie – zalecenia”.



spożywczych szkodliwych dla zdrowia w dalszym ciągu nie przynosi satysfakcjonujących profitów.

Doskonałym przykładem są preparaty zawierające substancję leczniczą o nazwie Oseltamiwir, który przez miliony ludzi głównie w USA jest gromadzony w domu jako „broń” na grypę ptasią lub świńską. Preparaty te okazały się jednak nieszczególnie skuteczne w walce z wirusami, wykazują natomiast poważne działania niepożądane. Poza tym po upływie siedmiu lat tracą swoją ważność.

Panika wybuchła w 2009 roku, kiedy to rozszalała się tzw. grypa meksykańska. Obowiązkiem każdego było wówczas zaszczepienie się przeciwko niej. Władze w wielu krajach, w tym również w Niemczech, zakupiły w związku z tym miliony dawek szczepionki przeciwko tej odmianie grypy. Nie tylko w Niemczech jednak wątpliwości co do ich zdrowotnych wskazań były spore i – jak się potem okazało – słuszne.

W rzeczywistości w Niemczech zaszczepiło się wtedy tylko ok. 4% ludności. Rząd federalny kupił dawki szczepionki na zapas dla 10% mieszkańców i generalnie został z nimi – bo nawet kraje Trzeciego Świata nie chciały ich odkupić po wyjątkowo okazyjnej cenie. Straty liczone w miliardach, które oczywiście my, podatnicy, pokryliśmy.

W Szwecji sytuacja ze szczepieniami przeciwko grypie meksykańskiej nie przebiegała już tak łagodnie. Około 60% z 10 milionów Szwedów zostało zaszczepionych, co pociągnęło za sobą poważne skutki. Ewidენტną komplikacją poszczepienną była narkolepsja, choroba układu nerwowego, która prowadziła do komplikacji neurologicznych, jak np. nagłe zasypianie.

Łącznie odbyło się 475 procesów o odszkodowanie dla ofiar szczepionki przeciwko grypie meksykańskiej. Specjaliści zbada-

li związek szczepienia z obrazem choroby i rozpoznali go w 311 przypadkach. W zależności od stopnia nasilenia choroby ofiary (lub ich członkowie rodziny) otrzymały do 1 miliona euro odszkodowania¹⁷. Odszkodowanie wypłacił jednak nie producent szczepionek, lecz szwedzki rząd – z budżetu państwa, czyli za pomocą pieniędzy z podatków.

Decydenci zdobyli się przy tym na odwagę, gdyż przejęli odpowiedzialność i przyznali, że sami zmusili obywateli do zaszczepienia się konkretnym preparatem przeciwko świńskiej grypie. Państwo szwedzkie chciało w ten sposób zaoszczędzić ofiarom długoletniego, ciężkiego procesu przeciw koncernowi i zaferowało szybką pomoc.

Decyzja o rekomendacji szczepień została podjęta przez szwedzkie władze w dobrej wierze, jednakże dla niektórych okazała się zgubna w skutkach. To jednak, czy Szwecja otrzyma od koncernu farmaceutycznego rekompensatę za wypłacone odszkodowania, pozostaje niewiadomą. Można przyjąć, że koncern farmaceutyczny raczej będzie odpierał od siebie jakąkolwiek odpowiedzialność (jak to już miało miejsce w przeszłości).

Temat osób poszkodowanych w wyniku szczepień przeciwko świńskiej grypie w Niemczech i w innych krajach należał do tematów tabu. Czy powinniśmy uwierzyć w to, że tylko Szwedzi ponieśli szkody spowodowane szczepionkami? Czy tę sprawę zbadano na terenie Niemiec mniej dogłębnie tylko dlatego, że znanych było jedynie około 50 przypadków narkolepsji jako komplikacji poszczepiennej¹⁸?

¹⁷ www.deutsche-apotheker-zeitung.de/news/artikel/2016/05/13/schweden-deckelt-entschadigung-fur-narkolepsie-krankte-nach-impfung

¹⁸ Zobacz www.zentrum-der-gesundheit.de/impfung-gegen-schweinegrippe-fordert-opfer-1500055.html

BIOFIZYKALNE METODY BADAWCZE I TERAPEUTYCZNE – KOMUNIKACJA I INFORMACJA KOMÓRKOWA W CENTRUM ZAINTERESOWANIA

„Nie istnieje materia jako taka. Wszelka materia powstaje i istnieje jedynie za pomocą pewnej siły, która wprawia cząsteczki atomu w wibracje”.

Max Planck, niemiecki fizyk (1858-1947)

„Dlatego możemy uważać, że materia jest zbudowana z obszarów przestrzeni, w których pole jest szczególnie silne. – W nowej fizyce nie ma miejsca dla pola i materii równocześnie, albowiem jedyną rzeczywistością jest pole”.

Albert Einstein, fizyk i filozof (1879-1955)

Według teorii pól kwantowych nie ma żadnej różnicy między cząstką stałą, tj. zagęszczoną energią, a polem elektromagnetycznym, w którym nie zachodzą żadne zagęszczenia materii czy energii. Wszechświat składa się z malutkich elementów materii (cząstek elementarnych), które w zależności od sposobu ich postrzegania stanowią najmniejsze cząsteczki masy albo fale.

O tym, że pola elektromagnetyczne i fotony jako cząstki fal elektromagnetycznych kształtują naszą rzeczywistość, naukowcy dowiedzieli się dopiero jakieś 100 lat temu.

Niektórzy badacze są zdania, że pola te można zmieniać myślą lub świadomością. Warto wspomnieć tutaj austriackiego fizyka kwantowego prof. Antona Zeilingera, przewodniczącego austriackiej Akademii Nauk i zdobywcy wielu odznaczeń (m.in. Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec, Medalu Isaaca Newtona oraz członka National Academy of Science). Mawiał on, że informacje będą kształtowały naszą rzeczywistość oraz że te informacje są dużo bardziej istotne niż materia, innymi słowy, że myślą będziemy tworzyć dla siebie rzeczywistość, która zależy wyłącznie od nas.

Wszystko drży – w charakterystyczny sposób

Już w antyku powstały modele pojęciowe o oddziaływaniu sił pomiędzy substancjami podstawowymi, które próbowały wyjaśnić pewne procesy zachodzące w naszym świecie. Prawidłowość mechaniki pod koniec XVII, na początku XVIII wieku badał i zapisywał w formie równań Isaac Newton. W XIX wieku prof. James Clerk opracował równania Maxwella do opisu sił pól elektrycznych i magnetycznych. W końcu w 1913 roku N. Bohr



zaprezentował model atomu uchodzący jeszcze po dziś dzień za zasadniczy, na którym stworzył obraz atomu jako małego układu planet. Atomy składają się z jąder zbudowanych z protonów i neutronów oraz otaczających je elektronów, które krążą wokół jądra atomowego z dużą prędkością. Dotychczas znanych jest 118 różnych atomów (i ich wariantów zwanych izotopami), które są znane jako elementy chemiczne. Każdy z tych elementów wyróżnia się swoją wyjątkową budową i szczególnymi właściwościami fizycznymi, jak np. gęstość, masa, przewodność elektryczna itd.

W szczególności każdy element drży w charakterystycznych elektromagnetycznych pasmach i formach, które są immanentne względem każdej materii. Wyróżnia je m.in. określona częstotliwość (liczba drgań na sekundę), forma (charakterystyczny przebieg fali) i amplituda (wysokość i głębokość fali drgania). Różne substancje mają tym samym różne drgania. Dlatego też dzieło boskie nie przedstawia tylko każdego człowieka, lecz szkicuje i kształtuje w niezwykle sposób również wszelkie pozostałe elementy naszego wszechświata, co w efekcie końcowym przejawia się w indywidualnych zjawiskach drgań.

Drgania te dzięki zmysłowi wzroku możemy postrzegać jako kolory. Nie widzimy atomów materii (są dla naszego oka zbyt małe). Kiedy dwa atomy łączą się w molekułę, w wyniku nałożenia się fal powstaje nowy wzór fali i tym samym nowy obraz dla naszych oczu.

Teoretycznego opisu podstaw zjawisk atomowych dokonał początkowo prof. Max Planck około 1900 roku (wraz z odkryciem nazwanej po nim stałej Plancka). Einstein postrzegał światło nie tylko jako falę, ale jednocześnie jako materię w formie cząstek. W 1905 roku sformułował hipotezę kwantów światła (pojęcie „fotony” ugruntowało się później) i w 1922 roku otrzy-

mał z tego tytułu Nagrodę Nobla (gdyż początkowo mu nie uwierzono). Wynika z tego, że materię można postrzegać jako energię w zagęszczonym stanie. Z kolei elektromagnetyczne drgania stanowią materię w niezagęszczonym stanie.

Pozyskiwanie informacji

Problematyka dowodu naukowego naturalnych elektromagnetycznych drgań materii polega na tym, że chodzi tu o struktury i siły energii w obszarze subatomowym. Pomiar tych energii i ich wymuszona powtarzalność stanowią nie lada wyzwanie dla technologii. Pole elektromagnetyczne, które emitujemy i które nas otacza, zawiera niemal nieskończoną ilość różnorodnych drgań, które ciężko jest pod względem technicznym przedstawić w oderwaniu od siebie. Poszczególne drgania giną w ogólnym szumie łącznej ilości wszystkich materii. Moim zdaniem jednak nie ma wątpliwości co do tego, że człowiek i inne istoty żywe są w stanie wyfiltrować spośród tego szumu poszczególne, istotne dla nich informacje dotyczące drgań.

Natura jest niedościgniona, jeśli chodzi o przekaz informacji. Walenie za pomocą drgań umieją się ze sobą porozumiewać na odległości tysięcy kilometrów. Istnieją chrząszcze (ciemnik czarny, chrząszcz australijski), które są w stanie dokładnie zlokalizować ogień w odległości 80 km, by móc się udać w to miejsce i rozmnażać się w ostygniętym popiele.

Także wrażliwy człowiek jest zdolny do szczególnych percepcji, które dla innych są niezrozumiałe. Przykładowo, myśli on o kimś i nagle dzwoni telefon, a po drugiej stronie jest właśnie ta osoba. Kiedy jakaś osoba mocno angażuje się w daną dziedzi-

nę, chociażby mechanikę, psychologię czy medycynę, rozwija się u niej szczególnie wyczucie lub talent do wyszukiwania problemów w tym zakresie. Znałem pewnego mechanika samochodowego, któremu wystarczyło usłyszeć pracę silnika, by móc postawić dokładną diagnozę. Zatem i lekarze muszą często „wsluchiwać się” w pacjenta, by za pomocą tych subiektywnych interpretacji i instynktownego wyczucia móc postawić prawidłową diagnozę. Często to ostatecznie decyduje o genialności fachowca. Osiągnięcie pożądanego celu przy możliwie najniższym nakładzie energetycznym zależy właśnie od prawidłowej informacji³⁵.

Dzięki naszym zmysłom jesteśmy w stanie odbierać niewielki obszar drgań elektromagnetycznych: (widoczne) światło. Nasze oczy odbierają promieniowanie elektromagnetyczne o długości fal od 380 do 780 nm (1 nanometr = 1 miliardowa metra). W zależności od długości fali w ramach tego spektrum fale te ukazują nam się w różnych barwach (od fioletu przez niebieski, zielony, żółty i pomarańczowy, aż do czerwonego).

Nośniki światła określa się mianem kwantów światła lub fotonów. Powstają wskutek impulsu docierającego do atomów w wyniku dostarczania energii (ciepła). Zarówno dla nas niewidzialne światło, jak i wszelkie inne drgania elektromagnetyczne rozszerzają się nieprzerwanie jako kwanty w przestrzeni kosmicznej. Należy zatem przyjąć, że drgania te stanowią ekspansję wszechświata od chwili wielkiego wybuchu.

³⁵ Wyobraźmy sobie badaczy, którzy przed rozpoczęciem ery mikrobiologicznej w XIX wieku twierdzili, że najmniejsze istoty żywe (bakterie) są odpowiedzialne za choroby infekcyjne, takie jak dżuma, dyfteryt itd. Oczywiście nikt im nie wierzył, bo mikroskopia nie była jeszcze tak zaawansowana, a poza tym nie do przyjęcia było, że jakieś tam małe istoty mogłyby powodować choroby u tak dużych i silnych ludzi. Dzisiaj śmiejemy się z ówczesnych poglądów. Za 100 lat będą się śmiać z lekarzy, którzy usuwali narządy, wycinali guzy i stosowali chemioterapię i naświetlanie, by zwalczyć raka.

Fizyka kwantowa od pierwszej połowy XX wieku zajmuje się intensywnie tymi fascynującymi zjawiskami. Imiennie należy wskazać tutaj M. Plancka, N. Bohra, A. Einsteina, W.K. Heisenberga i prof. Erwina Schrödingera. Dopiero ich spostrzeżenia dotyczące materii umożliwiły wprowadzenie przełomowych innowacji w dziedzinie elektrotechniki, np. budowę przewodów elektrycznych, tranzystorów i komputerów przez takich genialnych wynalazców, jak Edison, Tesla, Siemens, Nixdorf i innych.

Atomy mają tę właściwość, że mogą tworzyć powiązania i tym samym przekształcać się w molekuly i wszelkiego rodzaju materiały. Badanie atomów i molekuł stało się głównym zadaniem chemii. Elektrony kłębiące się wokół jądra atomowego oraz wydzielanie charakterystycznych elektromagnetycznych drgań jest prawem natury. W przypadku połączenia z innymi atomami w formie molekuł drgania zostają zachowane, względnie wymieszane bądź nałożone na te należące do innych substancji. W efekcie powstają charakterystyczne wzorce drgań, których nie da się pomylić z żadnymi innymi, które mogą zostać przyporządkowane tylko tej konkretnej substancji. Podczas obiegu z innych atomów pobierane są i następnie oddawane kwanty energii, tj. najmniejsze mikrocząsteczki w formie elektromagnetycznych drgań. Elektrony atomowe wskazują wówczas na wyższy poziom energii i ponownie wracają – wydając przy tym z siebie charakterystyczne elektromagnetyczne drgania.

Biokomunikacja

Istnienie i wpływ fal elektromagnetycznych w układach ekologicznych były przedmiotem wielu badań. Przede wszystkim

rosyjscy badacze G. Lakhovsky i prof. Iwanowicz Wernadski, jak również francusko-izraelski pionier teorii kwantowej prof. Aristide Pressman zasłynęli swoimi osiągnięciami w tym obszarze badań. Niemiecki fizyk prof. Pascual Jordan, współtwórca mechaniki kwantowej, mówi o „zasadzie najmniejszego działania”, zgodnie z którą najmniejsze bodźce fizyczne, np. wystąpienie promienia światła, powodują duże działania makroskopowe.

W przypadku informacji chodzi o małe bodźce, niemalże bez użycia energii, które mimo to mogą wykazywać olbrzymie wpływy energetyczne. Żywe komórki komunikują się między sobą za pomocą drgań elektromagnetycznych (biofotonów). Udowodnili to F.-A. Popp i jego doktorant Bernhard Ruth za pomocą czułego przyrządu pomiarowego, fotopowielacza. Obecnie urządzenia te są produkowane w Japonii i wykorzystywane np. do oceny jakości nasion³⁶.

Wewnątrz i na zewnątrz komórek roślinnych istnieją specjalne molekuly białkowe (integryny, aktyny, taliny itd.) o specjalnych właściwościach odbioru i przekazu, które umożliwiają im wzajemną komunikację. Zmiany wewnątrz tychże komórkowych składników energetycznych w układach ekologicznych mogą prowadzić do przekazu nieprawidłowych informacji dla komórek i tym samym do chorób. Z własnego doświadczenia w kontaktach międzyludzkich wiemy, że błędna informacja prowadzi w efekcie do błędnej reakcji, co może być fatalne w skutkach. W układach ekologicznych sytuacja wygląda nie inaczej.

³⁶ Stwierdzenie istnienia biofotonów jest właściwie godne przyznania Nagrody Nobla. Niestety, Popp nie był zbyt poważany przez wielu ówczesnych czołowych badaczy i został wykluczony z grona naukowców jako ekscentryk. W ramach jednego ze swoich wykładów opowiedział, że Federalne Ministerstwo Gospodarki w ogóle nie było zainteresowane badaniami nad jakością z użyciem fotopowielacza.

To, że same informacje mają pewien skutek, jest znane chociażby z działania placebo. Placebo to nic innego jak działanie połączone z informacją. Także homeopatia stanowi terapię na bazie informacji, ponieważ w podawanych środkach nie ma przecież żadnej substancji czynnej. Funkcjonuje ona – podobnie jak każda inna forma biokomunikacji – wyłącznie wtedy, gdy anteny odbiorcze są sprawne i zapewniony jest przekaz informacji.

Badania podstawowe w zakresie biologicznych zjawisk drgania, które badają wpływ fal elektromagnetycznych na poza- i wewnątrzkomórkowe proteiny, już od dawna – jak wcześniej wspomniałem – trwają. Jak już wiemy, substancje można zidentyfikować na podstawie ich wyjątkowych wzorców częstotliwości. W celu odbioru badanych drgań potrzebujemy jedynie anteny i urządzenia (tranzystora), które dokona analizy, przyporządkowania i przetwarzania tych drgań. Wtedy będziemy w stanie zidentyfikować obciążenia substancjami toksycznymi w obszarze energetycznym w każdej substancji, bez konieczności jej modyfikacji. Ze względu na budowę atomową w każdej substancji z natury rzeczy występują elektromagnetyczne drgania, również w naszym ciele. Nawet jeśli obecnie wciąż nie jesteśmy w stanie zmierzyć tych drgań żadnym urządzeniem technicznym, są one odczuwalne przez organizm. Goethe opisał ten fakt już około 200 lat temu³⁷.

Informacje na temat drgań zdrowego ciała wyglądają inaczej niż te pochodzące z organizmu chorego, który pokazuje również

³⁷ „Człowiek sam w sobie, jeśli tylko posługuje się swymi zdrowymi zmysłami, stanowi najlepszy i najdokładniejszy z możliwych aparatów fizykalnych. Toteż największym nieszczęściem nowej fizyki jest to, że eksperymenty niejako oderwała od człowieka i że chce widzieć naturę jedynie w tym, co pokazują sztuczne instrumenty, a tym samym chce zarówno dowieść, jak i ograniczyć nawet to, czego natura potrafi dokonać”. Johann Wolfgang von Goethe

wzorzec drgań czynnika zakaźnego lub substancji wywołującej chorobę. Kwanty jako nośniki drgań elektromagnetycznych transportują energię i informacje, które informują struktury, w których się pojawiają, o swojej obecności i wywierają na nich odpowiedni wpływ.

Drgania te są tak delikatne, że mogą przenikać przez opakowania czy nawet ściany i w ten sposób przesyłać informacje z wewnątrz organizmu. Dlatego nie zachodzi potrzeba wnikania w głąb ciała, by to stwierdzić.

Woda nośnikiem danych

W eksperymentach laboratoryjnych i badaniach z wykorzystaniem zwierząt można było pokazać, że wzorce częstotliwości substancji takich jak kwas octowy czy tyroksyna (hormon tarczycy) można przenieść na molekuly wody i prowadzą one wówczas do reakcji takich, jak gdyby substancja ta została faktycznie dodana do wody. W rzeczywistości możliwa była wyłącznie odpowiednia konfiguracja wiązania wody w molekułach. Badanie wody wykazało, że woda z natury rzeczy łączy się w klastry (zbitki) składające się z 300 do 400 molekuł. Klastry te w zależności od budowy przechowują informacje, gdyż woda posiada swego rodzaju pamięć³⁸.

Homeopatia także wykorzystuje ten model do wyjaśnienia różnych oddziaływań. Najmniejsze impulsy mogą przy właściwym rezonansie częstotliwościowym wykazywać silne działanie. To wyjaśnia, dlaczego homeopatia jest skuteczna lub też dlaczego w przypadku braku rezonansu bądź w razie wystę-

³⁸ Dlatego właśnie nasz organizm składa się w 70% z wody. Molekuly wody stanowią biologiczne dyski twarde.

powania zaburzeń w drganiach interferencyjnych nie przynosi pożądanego efektu. W homeopatii leczenie odbywa się z wykorzystaniem molekularnych stężeń rozcieńczonych, w których, jak udowodniono, nie występuje już żadna substancja molekularna substancji czynnej, lecz jej informacje są zawarte jedynie w molekułach wody. Zobrazować to można na poniższym przykładzie: jeśli postawny mężczyzna grozi Wam pobiciem, to, kiedy znikąd nie ma pomocy, ogarnia Was z pewnością paniczny strach. Sama groźba przemocy zupełnie wystarcza.

Informacje są jak klucze, które uruchamiają włączniki lub mechanizmy, w wyniku czego może dojść do wywołania bardzo silnych reakcji. Naukowym korelatem jest efekt motyla z teorii chaosu, zgodnie z którym ruch powietrza wywołany uderzeniem skrzydła motyla w RPA może spowodować huragan na Karaibach.

Nasze ciało składa się w zależności od wieku od 60 do 80% z wody³⁹. Oddziaływania płynące z naszego środowiska oraz oczywiście z żywności swoimi drganiami „kształtują” struktury klastrowe w naszym organizmie i w ten sposób przekazują dalej swoją „wiadomość”.

Badanie biorezonansem

W przypadku badania z użyciem biorezonansu drgania znanej substancji, np. rtęci, są porównywane w czystej postaci w zamkniętej ampułce z substancją podlegającą badaniu, np. z krwią. Jeżeli w próbce krwi (wystarczy jedna kropla) zidentyfikuje się

³⁹ Rosyjski biofizyk prof. Vladimir Voeikov twierdzi, że nasze ciało składa się nawet w 99% z wody, jeśli zsumuje się wszystkie atomy wody i tlenu znajdujące się w naszym organizmie, które są przyłączone do innych atomów.



wzorzec drgań, który jest taki sam jak dla rtęci, wówczas można przyjąć, że we krwi znajduje się rtęć, ponieważ każda substancja ma swój własny wzorzec drgań. Zasada badania jest tym samym bardzo prosta.

Zasadniczo wygląda to tak, że ampulka testowa z informacją o drganiach rtęci służy za punkt wyjścia w urządzeniu. Jej drgania są prowadzone za pomocą metalowej płytki lub metalowego zbiornika i kabla do urządzenia do biorezonansu, następnie tam wzmacniane lub invertowane i prowadzone kablem dalej na inną płytkę w formie drgań przeciwnych. W odległości około 30 do 50 cm od płytki wyprowadzającej ustawione zostaje badane medium. Drgania substancji z płytki natrafiają na drgania badanego medium (krew lub dowolny inny materiał).

Jeżeli w polu drgań pomiędzy płytką wyjściową a badanym medium znajdzie się różdżka (tensor), wówczas w zależności od ustawionej intensywności wzmocnienia urządzenia do biorezonansu różdżka wykonuje charakterystyczne pionowe lub poziome ruchy. Uwalniana z testowanej substancji energia elektromagnetyczna jest niewielka, jednakże przy odpowiednim rezonansie częstotliwościowym może wykazywać silne działanie, które wprawi różdżkę w drgania.

Na początku jako racjonalnie myślący człowiek i oddany medycynie konwencjonalnej lekarz wzbraniałem się przed zastosowaniem różdżki do celów diagnostycznych i leczniczych. Miałem ogromne uprzedzenia. Po wielokrotnych namowach wzięłem w końcu z kompletnym niedowierzaniem i sceptycyzmem ją do ręki. I stało się coś niesamowitego: tensor odchylił się bez mojego udziału, jak gdyby obca moc nim sterowała. Jakbym posiadał jakąś wrodzoną wrażliwość w stosowaniu różdżki, która u innych nie była tak silna albo w ogóle się nie wykształ-

ciła. Zacząłem się interesować tematyką związaną z drganiami, częstotliwością i rezonansem i przeczytałem na ten temat wiele ciekawych artykułów.

Bo działa

Fakt, że dotychczas nie znaleziono żadnego teoretyczno-naukowego wytłumaczenia dla odchylenia tej różdżki oraz że nie da się zobaczyć ani zmierzyć żadnej siły, która wyjaśniałaby to zjawisko, z czasem zaczął mi coraz mniej przeszkadzać. Czy zatem tylko ze względu na to, że ignoranczy liderzy opinii w obszarze nauki i medycyny uważali tę metodę za kwestię wiary lub humbug, nie powinno się jej stosować? Najważniejsze, że wykorzystanie tensora pomaga skutecznie wyleczyć chorych! Dlaczego zatem ja i moi pacjenci mielibyśmy z tego zrezygnować?

Każdy powinien mieć prawo do swobodnego decydowania o sposobie leczenia. Większość moich pacjentów (jest ich już tysiące) nie chce już rezygnować z nowatorskiego zastosowania częstotliwości w diagnostyce i terapii.

Coraz częściej moi pacjenci, lekarze i uzdrowiciele nalegają, bym opracował studium, które statystycznie udowodniłoby skuteczność moich biofizycznych testów i celowanej terapii częstotliwościowej. Problematyczna jest dla mnie jednak myśl o sporządzeniu takiego badania. Jeżeli np. u 1000 moich pacjentów cierpiących z powodu nocnych skurczów mięśni lub uczucia odrętwienia ramion bądź nóg za każdym razem w rdzeniu kręgowym znajduję pasożyty *Strongyloides stercoralis* (węgorka jelitowego) i likwiduję je za pomocą kombinacji częstotliwości, co w przypadku bezbłędnego zastosowania w 100% przypadków prowadzi do uwolnienia od dolegliwości, to nie potrzebuję

już żadnego studium, by udowodnić skuteczność tej metody⁴⁰. (Dodatkowe informacje na temat węgorka jelitowego znajdują się w rozdziale „Pasożyty”).

W przypadku częstotliwości, rezonansów i katastrof rezonansowych, które prowadzą do zniszczenia zarazków, chodzi o stosowane zjawiska naturalne. To jest tak, jak gdyby trzeba było udowodnić, że słońce świeci albo że woda jest mokra. Przecież do tego nie potrzebujemy żadnego studium. Kto chce jednak je opracować, może to oczywiście z chęcią uczynić. Nie mam jednak najmniejszego zamiaru czekać jeszcze dziesięć czy więcej lat, aż będę mógł pomagać moim pacjentom cierpiącym na ciężkie choroby. Problemy moich pacjentów istnieją *teraz* i *teraz* potrzebna jest pomoc, i *teraz* dostępne są środki, bez narażania nikogo na szwank. (Na temat analizy statystycznej studium opowiem jeszcze więcej później).

Żyjemy w dobie informacji, a nasze życie wydaje się już niemożliwie bez technicznego wykorzystania drgań elektromagnetycznych w naszym świecie komunikacji. Otrzymujemy obrazy z całego świata, dostarczane z całego wszechświata, mamy do nich dostęp zawsze i wszędzie i możemy je namierzyć za pomocą telefonii komórkowej lub nawigacji GPS. Gdyby ktoś opowiedział o tym 100 lat temu, z pewnością przyczepiono by mu łatkę umysłowo chorego i umieszczono w wariatkowie.

Utarte naukowe przekonanie sprzed 100 lat było np. takie, że kobietom w celu leczenia hysterii należy usunąć macicę. Za takie,

⁴⁰ Raz opracowałem studium w zakresie leczenia bólów menstruacyjnych na przykładzie ośmiu pacjentek. Różnica przed i po leczeniu była fenomenalna. Średni wskaźnik bólu na skali od 0 (brak bólu) do 10 (maksymalny ból nie do zniesienia) przed leczeniem wynosił 7,8, a po dwumiesięcznej terapii tylko 2,2. Wyniki te można odnieść do wszystkich celowanych metod leczenia terapią częstotliwościową – kiedy leczenie jest właściwie i eliminuje wszelkie zaburzenia.



z dzisiejszego punktu widzenia, błędne przekonanie nie pociągnęto później żadnego lekarza do odpowiedzialności. Historia nauki jest pełna istotnych pomyłek. Jedyną stałą do dziś jest często arogancka wręcz ignorancja autorytetów naukowych.

Praca z tensorem

Uwalniana spontanicznie z substancji elektromagnetyczna energia drgań wypada w testach, jak już wspomniałem, wyjątkowo słabo i dotychczas nie daje się przedstawić za pomocą fizykalnych urządzeń pomiarowych, zapewne z powodu złożoności stanu faktycznego.

Badanie porównawcze dwóch substancji za pomocą tensora jest w tym zakresie niezwykle proste. Prawdopodobnie jest ono zbyt łatwe, by wydawało się wiarygodne.

„Nauka, która nie jest na tyle prosta, by można było ją wyjaśnić każdemu na ulicy, nie jest prawdziwa”.

Max Planck, niemiecki fizyk (1858-1947), przypisane⁴¹

Poniższy przykład ukazuje, jak można ustalić, czy np. dany produkt zawiera mleko.

Tensor trzyma się pośrodku pomiędzy dwiema testowanymi substancjami, np. jak na poniższej fotografii pomiędzy bochenkiem chleba i ampulką testową z napisem „Mleko”. W ten sposób można sprawdzić, czy chleb zawiera mleko. Plastikowe opakowane zupełnie nie przeszkadza.

⁴¹ Mówi się, że Planck stosował tensor do testów.



Dr med. Stefan Rastocny od 1987 roku jest praktykującym lekarzem, specjalistą w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Zgłębił również wiedzę w zakresie medycyny alternatywnej, głównie Tradycyjnej Medycyny Chińskiej.

Niniejsza książka to coś więcej niż poradnik o zdrowiu. Autor opisuje metody, które prowadzą do skutecznego wyeliminowania wielu chronicznych i tzw. nieuleczalnych chorób. Podczas lektury stanie się dla Ciebie jasne, co kryje się za poszczególnymi dolegliwościami i dlaczego mogło dojść do zachorowania.

Dzięki tej książce dowiesz się:

- czym są biofizyczne metody terapeutyczne, biorezonans, terapia częstotliwościowa, celowana terapia molekularna,
- jak skutecznie zwalczać choroby powodowane przez bakterie, wirusy, grzyby, pasożyty,
- jakie skutki powoduje tłumienie potliwości,
- dlaczego niewłaściwy sposób odżywiania stanowi przyczynę wielu chorób,
- na czym polega zdrowy styl życia,
- jakie dolegliwości może powodować spożywanie mleka, pszenicy, jajek, dodatków do żywności,
- jak na nas działa smog elektromagnetyczny i jak go unikać.

Praktyczne rozwiązanie wielu problemów zdrowotnych

Patroni:



Cena: 49,90 zł

ISBN: 978-83-65846-78-5



9 17 88 3 65 1 8 4 6 7 8 5